



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,54 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 226.

Nr. 53.

Wągrowiec, środa dnia 11 lipca 1928.

Rok III.

Z Walnego Zjazdu

Kółek Rolniczych w Wągrowcu

W ub. niedzielę odbył się w mieście naszym Walny Zjazd członków W. T. K. R. Od rana temperatura zimna i wiatr, lecz mimo to zjechały liczne rzesze członków. Zbiórka była w lokalu zebrani p. Wierzejewskiej, skąd o godz. 10,30 ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry Pow. i Woj. na czele którego niesiono godło W. T. K. R. oraz postępowało 12 par młodzieży rolniczej w krakowskich strojach z kosami i grabkami na ramionach oraz jeden pajac w kostjumie, ulicami: Gnieźnieńską, Szeroką i Klasztorną do kościoła poklasztornego na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. kan. Beyer a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Wojciechowski z Koziełki, pieśnią wykonał chór „Cecylja“.

Po nabożeństwie udano się ulicami Klasztorną, Szeroką, Ryńkiem, Poczową oraz Kościuszką do nowej strzelnicy.

Tutaj odbyło się w sali uroczystościowe zebranie, które zajął prezes powiatowy p. kapitan rez. Bartsch z Ochodzy słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, oddając następnie przewodnictwo zebrania p. Mieczysławowi Chłapowskiemu z Kopaszewa, który na wstępie swego przemówienia wniósł trykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie powitał p. starosta dr. Siokoła ks. kan. Beyer, prezesa Kółka Rolniczego z Popowa-Kościelnego p. Skocznińskiego, jako najstarszego członka, przedstawicieli władz oraz bardzo licznie zebranych członków i gości. W dalszym ciągu swego przemówienia przedstawił dokładnie cały przebieg pracy oświatowej i zawodowej i rozwój W. T. K. R., który liczy obecnie 25 000 członków. Przy końcu swego przemówienia wniósł okrzyk na cześć prezesa powiat. i Kółek powiatu wągrowieckiego. Odczytał także nadesłane telegramy gratulacyjne od ks. biskupa Laubitz z Gniezna, Tow. Samodz. Kupców z Wągrowca i p. Derezińskiego z Mokronos.

Następnie przemówił p. starosta dr. Siokoła, któremu zebrani zgottowali gorącą owacją, witając zebranych, dał do zrozumienia, iż praca i rozwój rolnictwa zasila przemysł, handel oraz inne gałęzie przemysłowe. Rząd rozumiejąc doniosłość pracy rolniczej, wspiera rolnictwo kredytami różnego rodzaju. Nakoniec wniósł okrzyk na cześć Kółek Rolniczych.

P. burmistrz Kuchczyński, przedstawił w swym przemówieniu pracę i obowiązki rolników wnosząc okrzyk na cześć rolnictwa.

Prezes Wielkp. Izby Rolniczej w Poznaniu, wyszczególnił pracę i zadania szkół rolniczych oraz szkół gospodarczych, w których młodzież rolnicza kształci się w wszelkich dziedzinach pracy gospodarczej. Dowodem pracy w organizacji rolniczej była ostatnia wystawa rolniczo-przemysłowa w Wągrowcu, to też życzył dalszego rozwoju tut. K. R.

P. dr. Ładosz, prezes Kółek Roln. powiatu obornickiego, przywitał gorące życzenia dla tut. Kółek Rolniczych.

P. przewodniczący podziękował za przemówienia.

Referat o uprawie oziminy wygłosił p. Siuta, dyr. szkoły rolniczej z Janowca. Określił i wyjaśnił on dokładnie uprawę roli pod oziminy, zastosowanie nawozów sztucznych, o wyborze ziarna do siewu, zalecając pp. prezesom dawać na zebraniach poszczególnym członkom wyczerpujących wyjaśnień w tych sprawach. W końcu swego referatu, którego zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem, życzył członkom, aby porzucone w ziemi ziarna wydały obfity plon.

P. Danielewicz wygłosił dłuższy referat o uprawie ziemniaków, degeneracji czyli wyzeradnianiu różnych odmian ziemniaków, który był bardzo treściwy i interesujący, co też zebrani potwierdzili hucznymi oklaskami.

Nastąpiło sprawozdanie sekretarza powiatowego p. H. Tylewskiego, które podajemy w całości.

Sprawozdanie sekr. powiat. W. T. K. R., H. Tylewskiego

Sprawozdanie moje z działalności W. T. K. R. w powiecie wągrowieckim będzie podzielone na trzy działy. Dział I obejmuje w krótkości początek zaistnienia i podniesienia się organizacji

Hołd dla marszałka Focha

Cassel, 7. 7. W obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz zaprzyjaźnionych armij sprzymierzonych odbyło się tu odsłonięcie pomnika marszałka Focha. Pomnik przedstawia marszałka Focha na koniu. Premier Poincaré wygłosił przemówienie, w którym przypomniał olbrzymie prace naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych, którego prostota i skromność są przysłowione. — Mówca stwierdził, że odsłonięcie właśnie pomnika stanowi uczczenie głowy twórcy sprawiedliwego pokoju, umożliwiającego podjęcie na nowo normalnej pracy w warunkach porządku i bezpieczeństwa.

Paryż, 7. 7. Agencja Havasa donosi, że ceremonia odsłonięcia pomnika marsz. Focha w Cassel stała się imponującą manifestacją i podaje, że licznie przybyły delegacje byłych uczestników

wielkiej wojny. Specjalnie serdeczne powitanie zgotowano delegacji polskiej. Na okrzyk delegacji polskiej na cześć Francji zebrani odpowiedzieli serdecznymi okrzykami „Vive la Pologne“.

Lille, 7. 7. Grupa polskich uczestników w wielkiej wojnie, udająca się pod wodzą gen. Hallera na uroczystości do Cassel, przybyła dziś o godz. 9 rano do Lille, gdzie została powitana przez przedstawicieli władz. Odegrano hymny narodowe polski i francuski, poczem obecni dostojnicy powrócili na peron dworcowy, gdzie ustawili się w szeregu na peronie dworcowym. W chwili, gdy generał Lachapale powitał Polaków wojskowym ukłonem, delegacja polska wzniosła okrzyk na cześć Francji. Po ukończonej ceremonii gen. Haller odjechał do Cassel.

Zakończenie rokowań kowieńskich

Berlin, 8. 7. Biuro Wolffa podaje następujące doniesienie swego kowieńskiego korespondenta:

O godzinie 17 zebrała się komisja bezpieczeństwa i odszkodowań na zapowiedziane już czwarte posiedzenie. Delegacja polska ponownie omówiła rokowań na temat litewskiego projektu w sprawie bezpieczeństwa i zaproponowała raz jeszcze albo przyjęcie projektu polskiego, albo też poddanie pod dyskusję nowego projektu litewskiego. Strona litewska omówiła jednak wniesienia nowego projektu. Przeciwności poglądów zaznaczyły się bardzo wyraźnie. Posiedzenie zakończono bez żadnego rezultatu. — Członkowie

delegacji polskiej opuszczają Kowno dziś wieczorem pociągiem ryskim. Jeden z członków delegacji, prawdopodobnie p. Hołowko, pozostanie jeszcze aż do wykończenia protokołu, aby jutro lub pojutrze opuścić Kowno.

Kowno, 7. 7. W dniu dzisiejszym po posiedzeniu polsko-litewskiej komisji dla spraw bezpieczeństwa i odszkodowań złożył przewodniczącemu delegacji polskiej p. Hołowce wizytę wiceprezes delegacji litewskiej p. Joninas, zapraszając go w imieniu delegacji litewskiej na śniadanie, które delegacja litewska wyda w dniu jutrzejszym na cześć prezydium delegacji polskiej.

Przyjazd Prezydenta Rzplitej do Poznania

Jak się dowiadujemy, przybędzie do Poznania we wtorek, dnia 17 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. P. Prezydent przybywa do Poznania na dwutygodniowy pobyt z całem swem otoczeniem cywilnem i wojskowem. P. Prezydent Rzeczypospolitej, symbolizuje, że ster godności państwowej przenosi na kresy zachodnie, jako świadectwo ich ścisłego zespolenia z Macierzą. A że istnieje plan, by obok Poznania i w Krakowie i Lwowie oraz w drogiem nam Wilnie pewien czas Prezydent Rzeczypospolitej rezydował, można tej myśli w chwili obecnej szczerze tylko przyklasnąć jako unaoczniającej państwową naszą nietylko jedność, ale i wolę ku

samoistnieniu tej naszej jednoty, zyskanej krwią, a złączonej miłości ofiarą i pracą.

W Poznaniu p. Prezydent rezydować będzie oczywiście na Zamku, który Wilhelm w pysze i dumie budował jako znanie brutalnej siły i pięści pruskiej. Dziś Wilhelm na wygnaniu, a idea pięści w pohańbieniu. Na zamku zaś poznańskim sprawować będzie za dni kilka władzę Prezydent Rzeczypospolitej, głoszącej cześć nie dla pięści i siły brutalnej, ale dla sprawiedliwości i równoprawnienia ludów.

Czy Wilhelm i Niemcy uznać zechcą tę mądrą zasadę, że losy są zmienne, a sprawiedliwe są wyroki Boże?

Szanse uratowania rozbitków pogorszyły się

Oslo, 9. 7. Ze Szpicbergu donoszą, że szanse uratowania grupy Viglieri'ego znowu się znacznie pogorszyły. Istnieje obawa że gen. Nobile będzie jedynym ocalonym uczestnikiem wyprawy „Italji“.

Według ostatnich doniesień, lód, na którym znajduje się obozowisko Viglieri'ego, został znowu odepchnięty od lądu w kierunku wschodnim. Z powodu bardzo złych warunków lodowych i trwającej nadal mgły wydaje się niemożliwym do podjęcia lotników szwedzkich nowej próby lądowania koło obozowiska.

Jedyną nadzieją jest obecnie łamacz lodów „Krasin“, który jednak posuwa się naprzód bardzo powoli. Od piątku posunął się w kierunku wschodnim zaledwie 2 km.

„Krasin“ dotarł obecnie do wielkiej kry, długiej na kilometr, a grubej na przeszło 2 metry. Ponieważ kra ta nastrocza dobrą sposobność do do wylądowania, przeto lotnicy, znajdujący się na pokładzie „Krasina“, są w pogotowiu do startu. Lotnik Babuszkin otrzymał rozkaz, by wstrzymał poszukiwania Amundsena.

Nie będzie podwyżki taryf kolejow.

Warszawa, 9. 7. Pogłoski, jakoby od kilku tygodni rozważane były w biurze taryfowym ministerstwa komunikacji projekty nowej podwyżki taryfy kolejowej nieuzupełniającej odpowiedzi na rzeczywistość. Ministerstwo komunikacji zajmuje się już od dłuższego czasu gromadzeniem materiałów i przeprowadzeniem studiów nad reformą taryfy kolejowej z myślą przewodnią uzgodnienia interesów kolei z interesami gospodarczymi ludności. Reforma taryfowa ma kolejom państwowym zapewnić samowystar-

czalność przy równoczesnym obciążeniu poszczególnych kategorii przewozów w stosunku do ich wytrzymałości i gospodarczego znaczenia. Z chwilą gdy taka reforma przyjdzie do skutku należy się spodziewać zmian stawek taryfowych zarówno w górę jakoteż i w dół, jednakże w rozmiarach, które nie mogą wpłynąć ujemnie na rolnictwo, przemysł i handel. Niema również obawy, że publiczność zostanie podwyżką taryfy zaskoczona, ponieważ prace nad reformą odbywają się jawnie.

Wycieczka Polaków amer. przybyła do Gdyni

Gdynia, 9. 7. Wczoraj około godz. 9-tej przybył tu statek Linji Bałtycko-Amerykańskiej „Polonia“, przywożąc na swym pokładzie wy-

cieczkę Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w liczbie 800 osób. Wycieczkę prowadził p. Lidko.

W. T. K. R. w powiecie. Dział II obejmuje działalność sekretariatu powiatowego. Dział III stonki panujące u rolników w naszym powiecie.

Przystępuję przeto do omawiania I działu.

Przed dwiema zgóry latni a zatem w roku 1926 istniały tu dwa towarzystwa rolnicze i to Związek Poznańskich Kółek Rolniczych i Wielkopolskie Tow. Rolnicze, które tu założone zostało w czerwcu 1926 r. z liczbą zaledwie 46 członków. Po objęciu urzędu sekretarza w tej organizacji w początku sierpnia tego samego roku, przez obecnego sekretarza, poczęła organizacja ta wzrastać bardzo szybko, tak, iż już 14 grudnia tego samego roku organizacja ta liczyła wedle zestawienia Centrali 170 członków, czyli, że powiat węgrowski wówczas co do ilości członków Wlkp. Tow. Roln. stał na drugim miejscu a w czasie połączenia w lutym 1927 r. posiadała ta organizacja tutaj w powiecie już 250 członków, czyli że stała już na pierwszym miejscu. Prezesem organizacji był również obecny prezes pow. p. kpt. Bartsch z Ochodzy. Do Związku Poznańskich Kółek Rolniczych należało w powiecie około 700 członków. Powiat był podzielony na 20-cia Kółek Rolniczych i na dwa wicepatronaty. Wicepatronami byli: p. radca Grabowski ze Zbietki i p. Donimirski z Smuszewa a których to Panów na zebraniu konstytucyjnym podczas połączenia się obydwu organizacji, mianowało walne zebranie członkami honorowymi.

Praca w Kółkach Rolniczych była nie łatwa i stawała się coraz trudniejsza, gdyż szala rozwoju przechodziła na korzyść Wlkp. Tow. Roln. mimo, że ta organizacja postanowiła ręką w rękę pracować ze Związkiem Kółek Rolniczych.

Jedną z najlepszych podstaw tego rozwoju było zakładanie przez Wlkp. Tow. Rolnicze, sekretariatów powiatowych do obrony i pomocy swym członkom, czego Zw. Kółek Rolniczych sobie pozwolić nie mógł z powodu bardzo małych składek, płaconych przez swych członków i to składek dobrowolnych. Nie mogła zatem organizacja ta pomimo jaknajgorliwszych starań i zabiegów na czele stojących osób, dać tych korzyści, które zapoczątkowało Wlkp. Tow. Roln., przy składkach 10 groszowych z morgi.

Mężowie światli, jak p. Mieczysław Chłapowski, prezes Wlkp. Tow. Roln. i p. dr. Juliusz Trzcinski, patron Zw. Poznańskich Kółek Roln., widząc to tarcie się tych dwóch obozów, które do jednego dążyły celu i prawie jeden miały program, w przekonaniu, że jednolita silna i wielka organizacja może tylko rolnictwu przynieść odpowiednie korzyści i że przedstawicielstwo takiej silnej organizacji rolniczej będzie miało i wpływ u rządu, gdzie losy się decydują i sprawy rozstrzygają, postanowili przeto za wszelką cenę, te dwie organizacje łączące w jedno towarzystwo i to pod nazwą Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych. Niemate trudni musieli wymienieni mężowie ponieść nim to się stało. Walka to była bardzo poważna lecz udało się im w końcu oba towarzystwa w jedno połączyć. Im więc się te zasługi połączenia w pierwszym rzędzie przynależą. A że ci Panowie, ci twórcy tego wielkiego dzieła są tutaj obecni przeto pozwól sobie wnieść na ich cześć okrzyk „niech żyją“.

Oficjalne połączenie tych towarzystw w powiecie węgrowskim odbyło się dnia 17 lutego 1927 r., a w Poznaniu w marcu tegoż roku, gdzie została wybrana Rada Główna i prezes W. T. K. R., którym jest p. Leon Pluciński ze Swadzima. Prezesurę przyjął p. Pluciński ze zastrzeżeniem na 1 rok. Po upływie roku złożył on mandat prezesa na ręce walnego zebrania delegatów, lecz zebranie ponownie wybrało jednogłośnie p. Plu-

cińskiego prezesem na przeciąg 3 lat, dając mu pełne votum zaufania, za jego zasługi i prace o koło rozwoju tej młodej organizacji.

Po połączeniu się tych dwóch organizacji w powiecie naszym, rozpoczęło się pewne niezadowolnienie, a mianowicie w pośród członków Kółek Rolniczych, którym regulamin przejęty od Wlkp. Tow. Roln., wydawał się za ostry, do czego w Kółkach Rolniczych nie byli przywyknęli i dlatego deklaracji do nowej sadownie zapisanej organizacji składać nie chcieli. Z 700 członków, które prawdopodobnie wszystkie Kółka w powiecie liczyły, deklarowało do nowej organizacji zaledwie 1/3 część. Ze względu jednak na same korzyści materialne, które im prócz innych, dawał sekretariat powiatowy, zaczęli z powrotem wstępować tak, że w końcu roku 1927, jak wykazuje sprawozdanie roczne, wydane przez Centralę Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych.

Powiat nasz liczył 842 członków, czyli, że stanął na pierwszym miejscu ponad 34-ma powiatami. Zaś wedle stanu z dnia 1 lipca b. r. liczy powiat nasz 1100 człon., należących do W. T. K. R. i jest nadzieja, że po dokładnem zrozumieniu sprawy i reszta pozostałych rolników do naszej organizacji przystąpi i te z świadomością, że czynią to we własnym interesie.

Dział II-gi jak zaznaczyłem.

Obejmuje sprawozdanie sekretarza z całej jego działalności i wyswietli jaki jest jego zakres działania:

Sprawozdanie zdam od założenia Wielkop. Towarz. Kółek Rolniczych aż do 1-go lipca br. Najpierw zaś z r. 1927 i to od lutego do końca roku.

Ogólny skład członków Towarzystwa Powiatowego za r. 1927 był 842 w tem: właścicieli 763, dzierżawców 25, urzędn. gosp. 17, członków bez roli 37.

Składka wszystkich członków za rok 1927 wynosiła 8249,39 zł, w tem: rolnicy od 400 morgów wzwyż zadeklarowali 3699,42 zł, rolnicy od 100 morgów do 399 morgów 1967,70 zł, rolnicy od 100 morgów 2582,27 zł.

Porad udzielono 1760. Wyraz porady, obejmuje wszystkie pisma, jak reklamacje, prośby, załatwienia o pożyczki i rozmaitego innego rodzaju wnioski w jakichkolwiek sprawach i do jakichkolwiek urzędów i instytucji, stykających się czy to pośrednio czy bezpośrednio z rolnictwem. Listów wysłano 1355. Zebrania ogółu członków z całego powiatu odbyło się 3, zebrania zarządu powiatowego odbyło się 5, zebrania pp. prezesów Kółek odbyło się 2.

Nowych Kółek założono 1, i to w Rybowie. Sekretarz komunikował się przez cały przeciąg roku 55 razy z p. prezesem powiatowym.

Wycieczek naukowych przyjęto 2.

Sekretarz brał udział w 18 zebraniach Kółek Rolniczych.

Biblioteki założono w 8 kółkach.

Skład prezesów Kółek Roln. był następujący: rolników od 400 morgów wzwyż 8, poniżej 400 morgów 12, bezrolny 1.

Ilość członków w poszczególnych Kółkach Rolniczych wedle stanu z 31 grudnia 1927 i płacona przez poszczególne Kółka składka wynosiła jak następuje:

Kółko Roln.	Wągrowiec	członków	142	składka	1167,98
"	Mieścisko	"	47	"	616,58
"	Golańcz	"	33	"	263,58
"	Lekno	"	33	"	721,77
"	Damasławek	"	46	"	320,34
"	Sarbja	"	28	"	391,12
"	Turza	"	61	"	774,02
"	Lechlin	"	18	"	94,28
"	Potulice	"	35	"	333,48
"	Czeszewo	"	40	"	196,64
"	Kozielsko	"	38	"	413,70

Kółko Roln.	Panigrodz	członków	61	składka	579,6
"	Losiniec	"	22	"	105,30
"	Dąbrówka Kośc.	"	16	"	387,7
"	Lopienno	"	30	"	220,—
"	Popowo Kośc.	"	29	"	179,24
"	Zoń	"	42	"	268,60
"	Raczkowo	"	32	"	344,68
"	Smogulec	"	29	"	789,62
"	Chojna	"	10	"	79,52

Nadmienić mi tutaj wypada iż stan i życie tych Kółek w bieżącym roku się bardzo polepszyło prócz paru, które mimo dobrej woli stoją na jakimś martwym punkcie, lecz mam nadzieję że i tam życie się rozwinie i na przyszłe sprawozdanie będzie można im dać pochwałę.

Dodać mi wypada iż z inicjatywy sekretarza i za przychyleniem się pana prezesa i Zarządu Powiatowego zakupiono w marcu 1927 r. maszynę do pisania.

Sprawozdanie z pierwszego półrocza br. będzie tylko wypowiedziane w ważniejszych punktach podczas gdy ściśle sprawozdanie można będzie zdać po zamknięciu bilansu rocznego.

I tak: Porad udzielono 1330. Listów wysłano 767. Zebrania delegatów odbyło się 1. Zebrania pp. prezesów Kółek Rolniczych odbyło się 2. Zebrania Zarządu Powiatowego 3. Założono 1 Kółko Rolnicze i to w Laskownicy Wielkiej. Wyjazdów służbowych do Poznania odbył sekretarz 5. Konferencji z p. prezesem powiatowym przeprowadził sekretarz 16. Przybyło członków w bieżącym roku 322 w tem 2 osoby prawne. Przyjęto wycieczkę szkoły Rolniczej z Siedlec Wojew. Lubelskie, która opuszczając nasz powiat po dwudniowym zwiedzeniu gospodarstw chlubnie się wyraziła o tutejszej kulturze gospodarstw i majątków, które zwiedzała oraz o staropolskiej gościnności, która ich tutaj spotkała. Ponieważ kierunek im dany do zwiedzania tych gospodarstw został wydany przezemnie bez poprzedniego uwiadomienia odnośnych rolników o przybyciu tej wycieczki i to z tego powodu, że i ja zostałem tem przyjęciem zaskoczony, pozwolę sobie złożyć tym Panom na tej drodze jaknajserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać“, a mianowicie p. Przybyłowi z Morakówka, p. Szulczewskiemu prezesowi Kółka Rolniczego w Czeszewie, p. Sołtyśnińskiemu, posiedzieliowi ziemskiemu z Czeszewa, p. Derezińskiemu, posiedzieliowi ziemskiemu z Mokronos i p. Kowalińskiemu, prezesowi Kółka Rolniczego w Damasławku, za łaskawe przyjęcie i ugoszczenie tej wycieczki, zaś pp. Grzegorzewiczowi i Zielińskiemu w Czeszewie, Napierale, Fr. Rozmarynowskiemu i dyrektorowi mleczarni w Damasławku za łaskawe przyjęcie tych gości i udzielenie im szczegółowych wyjaśnień, tyczących ich wzorowych gospodarstw.

Dalej z inicjatywy sekretarza i pomocą p. prezesa powiatowego oraz zarządu powiatowego została założona w Wągrowcu Spółdzielnia mleczarska, której założenie uważano za konieczne. Dalsza praca sekretariatu skupia się bądź pośrednio bądź bezpośrednio z następującymi instytucjami jak Wlkp. Izba Rolnicza. Tu uskutecznia się czynności pomocnicze czynnikom tejże Izby w sprawie melioracji, produkcji, doświadczeń, hodowli, księgowości, ochrony roślin i t. p. Z Państw. Bankiem Rolnym współpraca i zakres działania jest ten, iż udziela się członkom dokładnej informacji w sprawach pożyczki i wypełniania oraz przygotowania wszystkich dokumentów do zaciągania pożyczek potrzebnych. Dalej kontrakt z urzędem statystycznym w Warszawie przez informowanie tegoż co miesiąc o stanie siewnym, hodowli inwentarza i t. p.

Działalność sekretarza jest ujęta tutaj bardzo krótko podczas gdy cała oczywista działalność obejmuje jeszcze większy zakres działania lecz

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKLAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

154)

— To on.

— Jak się zdaje, nie sam!

Szeik ul Islam przystąpił do trochę przymkniętych drzwi... właśnie ukazał się dozorca i wpuszczał sułtana i jego towarzysza.

— Oficer jest z nim — rzekł Mansur.

Hamid Kadi pożegnał się i opuścił dom, podczas gdy sułtan z Hassanem wchodzili na schody.

Mansur Effendi miał inną drogę z dworu na górę tak, że nie potrzebował być widzianym, gdy na swoje miejsce pospieszał.

Hassan nie rozumiał jeszcze, co miało znaczyć, że musiał towarzyszyć sułtanowi do proroka. Miał ponieść śmierć za księcia, a teraz przyszedł z sułtanem do pokoju sofy? Co to wszystko znaczyło?

Abdul Azis wszedł do matowo oświetlonego pokoju, w którym jak zawsze na wzniesieniu siedział prorok cały osłonięty płaszczem, spadającym aż na dywan. Cały ten pokój proroka sprawiał tajemnicze wrażenie na sułtanie, dla którego dozorecy przynieśli wezglowie, podczas gdy Hassan z tyłu się za nim zatrzymał.

Syrra zaczęła mówić cudownie brzmiącym głosem.

— Kiedy nadejdzie pomoc Boga i zwycięstwo, a ty zobaczysz gromadzących się ludzi pod sztandary religii Allaha, wystawiaj swego Pana i proś go o przebaczenie, gdyż on chętnie przebacza.

— Powiadają, że możesz ludzi powiadamiać o przyszłości — zwrócił się po chwili Abdul Azis do Syrry. — Pozwól mi słyszeć, co widzisz i wiesz?

Mansur podszepnął jej odpowiedź, jaka przypadała do jego planów... został jednak przerażony, gdy Syrra, która dotąd każde słowo jego rozumiała i do słownie powtarzała, teraz mówiła zupełnie co innego; zaledwie wierzył uszom swoim... co się stało? Co on słyszał?

Syrra spełniła rozkaz złotej maski!

— Przed trzecim Ramadanem opróżni się tron proroka! Nie śmierć rzuci władzę wszystkich wierznych z tronu, ale wola i ręka ludzka! Nieprzyjacielem w pałacu są straszniejsi, jak gjaurowie! Następnie wstąpi na tron Mahomed Murad, piątym zwany, czas jego będzie tylko trzy miesiące, potem tron proroka znowu będzie opróżniony, nie przez śmierć, ale z woli ludzkiej! Nastąpi Abdul Hamid i tron znowu będzie opróżniony! Po nim wstąpi na tron Mehmed Raszid Effendi i wówczas przepowiednia moja spełni się!

— Wstrzymaj się! — dał się słyszeć głos przerażonego sułtana, który zachwiał się pod wrażeniem strasznej dla niego przepowiedni.

Nawet Hassan zdziwiony był temi słowami.

— Uchodźmy... z tego domu... — wymówił sułtan z drudnością i wyszedł chwiejąc się z pokoju — zostaj przy moim boku.

— Nie odstąpię Waszej Cesarskiej Mości! — odpowiedział Hassan i opuścił dom z sułtanem.

Kiedy się udali do powozu, Abdul Azis zwrócił się do idącego tuż za nim Hassana:

— Teraz poznasz, że pozornie tylko przyjąłem twoją ofiarę, by cię doświadczyć... nie poniesiesz śmierci za księcia!... Pragnę mieć cię przy moim

boku! Chodź, towarzyszy mi w powozie i nie mów o tem do nikogo, co słyszałeś.

Lazzaro i książę.

Zanim chwycimy wątek dalszego naszego opowiadania, należy tu wspomnieć, że co do osób tureckiego dworu i większej części wydarzeń na takowym, wiele szczegółów może wydawać się nieprawdopodobnymi i przesadzonymi, wszystko jednak co dotąd przytoczyliśmy i co dalej nastąpi ściśle jest zgodne z prawdą i istotnym stanem rzeczy. Tak samo odnosi się i do opowiedzianego w poprzednim rozdziale proroctwa, które w całym Konstantynopolu jest głośnie i opowiedziane zostało, kiedy nie nastąpiło jeszcze jego spełnienie.

Wszystkie wypadki na tureckim dworze nawet bez dodatków są tak liczne, że dość jest tylko opisać ich związki i ich przyczyny... że zaś wypadki podobne możliwe są jeszcze w naszym stuleciu, tłumaczy się to tem, że Turcja więcej zalicza się do państw azjatyckich jak europejskich. W każdym razie nie bez interesu jest przyrzeć się zbliska tym wypadkom, tem więcej, że tak one jak i okrucieństwo opisane przez nas w następnych rozdziałach wojny zajmują i zwracają na siebie uwagę całej Europy.

Powróćmy do naszego opowiadania.

Ucieczka Rezi tem więcej obudziła ze znanych nam już powodów niepokój Mansura i jego Kadege, gdy jednocześnie z nią znikł także mały książę Salady.

Oboje oni byli zarówno ważni dla zwierzchników potężnych Kadrysów! Rezia na wolności, jako ostatnia z domu Abbassydów, była niebezpieczną dla planów Mansura... a przez posiadanie księcia chciał on pozyskać wpływ na następcę tronu Murada, ojca Salady.

to załatwia się pośrednio drogą przez Centralę, która wpływa na wyższe władze Rządowe celem załatwienia spraw dotyczących rolnictwa. Do tej zbożnej pracy dopomaga sekretarzowi, tem wszystkim co tylko w jego siłach i czyni wielkie poświęcenie czasu i atlasu p. prezes powiatowy, któremu tutaj z tego miejsca podczas walnego zebrania składam hołd i poważanie.

Na tem kończę omówienie działu II-ego a przystępuję do zreferowania Działu III i ostatniego t. j. o stosunkach panujących u rolników w naszym powiecie.

Pracując z górą dwa lata w tej i poprzedniej organizacji miałem sposobność zapoznać się prawie dokładnie o stosunkach rolnika w naszym powiecie.

I tak dzielam rolników tutejszego powiatu wedle ich życia i siły oraz zdolności gospodarczej na trzy grupy.

Do I grupy tworzącej 1/3 ogółu zaliczam rolników tych, którzy dzięki swej zdolności gospodarczej stoją zawsze na jednym i tym samym poziomie wytrzymując ostatnie trudne, a nawet bardzo trudne lata klęsk i nieurodzaj, nie zaśzwankowali.

Do II grupy tworzącej 2-gą trzecią ogółu, należą ci rolnicy, którzy podczas normalnego czasu urodzaji i szczęścia w gospodarstwie, gospodarzyli się tak, że mogli dobrze wystać i swe gospodarstwa w równowadze utrzymać. Jednak ostatnie dwa lata nieurodzaji i w parze z tem idącą poważną śrubą podatkową oraz krótkoterminowe pożyczki zabiły wprost tych ludzi i dla tych musiałoby nastąpić 2 lata dobrych urodzaji, by się jako tako mogli wyrównać przyprowadzając swe warsztaty rolne do pierwotnego stanu.

Do grupy ostatniej zaliczam tych, którzy nie mają szczęścia w swem gospodarzeniu się, pomimo, że pozornie się widzi, że pracują i rozumieją pracować.

Dalszą część tej samej grupy tworzą ludzie niezamożni i poważna część osadników, którzy chociażby 2 razy do roku żniwo sprzątali nie będą mogli na żaden sposób cały szereg lat o własnych siłach się wybić. Dalsza i dość poważna część tej ostatniej grupy to są ludzie przybyli z innych dzielnic Polski, którzy chociaż chcą gospodarować i mają szczerą chęć pracować w ziemi nie rozumiają. Jest tutaj jeszcze jedyna nadzieja, że ci ludzie mają szczerą chęć do pracy i do nauki w rolnictwie, nie omijają żadnego zebrania Kółka Rolniczego do którego należą, by tam się nauczyć. Jednak wszyscy ci wymienieni w ostatniej grupie stoją bardzo lichy a nawet niejednokrotnie w bardzo przykrym położeniu się znajdują. Jednak z tych wszystkich tej ostatniej grupy najgorsza i straszna walka jest z tymi, którzy są uczciwi, pracować w gospodarstwie im się nie chce tylko kupują gospodarstwa na handel, a jest ich tutaj w powiecie poważna ilość. Dzisiaj gospodarstwo kupi, jutro wyprzeda inwentarz, marnuje gospodarstwo, po jutrze siedzi już u agenta i dalej sprzedaje, grubo zarabia i znów kupuje i dalej sprzedaje, w mieście w szynkowniach i u agentów przesiedzi, żyje i pije a gospodarstwo odłogiem leży i grunt zdevastowany nic nie rodzący, zapłakać trzeba wprost nad tą kochaną glebą, która dawniej przynosiła poważne korzyści a dzisiaj co? Podatków nie płaci, bo niema z czego. Podatki wysokie musi płacić za niego, ten, który gorliwie pracuje i ma gospodarstwo w porządku, a zatem ten 2 razy jest bity.

Kres jednak temu łajdactwu trzeba położyć, postara się o to nasza organizacja u Rządu, by przewłaszczenia nowokupującym nie dano przed jak po 2 latach. Niech ten, który tutaj przybędzie da najprzód dowód w tem czasie, że potrafi gospodarować i chce pracować w roli a potem na mocy wydanej przez prezesa Kółka i prezesa powiatowego opinii może dostać dopiero przewłaszczenie i pozostać w gospodarstwie.

Jeżeli chcą handlować to mogą innemi rzeczami, ale nie ziemią. Ziemia jako żywicielka narodu niechce próżnować i żyć sobie, by ten na niej gospodarujący obywatel był ją godzien posiadać. Prócz tych ostatnich zbiegów, którzy niegodni nawet piastować miana rolnik naogół biorąc, przy odpowiednich długoterminowych pożyczkach mogłyby się wszystkie warstwy rolnicze w tutejszym powiecie podnieść. Również ta ciągła śruba podatkowa powinna raz ustać. Rząd powinien się więcej zaopiekować rolnictwem i to na pierwszym rzędzie, gdyż rolnictwo w Polsce ma tworzyć główną podstawę bytu Państwa Polskiego. Gdy się podniesie rolnictwo, czyli dobrobyt w rolnictwie będzie też dobrobyt w mieście i całym kraju. Dotychczas nie się dla rolnictwa nie uczyniło tylko je się horendalnymi podatkami przyciska tak, że rolnik nawet nie jest w stanie swych budynków gospodarczych, które mu się walą reperować, pieniądze na podatek pożyczając z banków musi, by mu ostatniego bydłaka nie wzięto. Uważam jednak, że to się działo dotąd w naszym powiecie z powodu słabego kierownictwa dotychczasowego kierownika Urzędu Skarbowego i jego wprost fantazyjnych poglądów i ignorowanie obywatela. Dochodzą mnie wieści, że obecny kierownik Urzędu Skarbowego stara się wszelkimi sposobami to zło naprawić i pracuje nad tem, by podatki z pod jego ręki wyszły jak najsprawiedliwsze, zwołując do pomocy komisje pomocnicze i t. p.

Mamy więc nadzieję, że przywróci się to zaufanie, które się temu tak ważnemu Urzędowi należy. Rolnicy płacić podatki chcą i płacą, lecz domagają się sprawiedliwego ich wymiaru, by po opłaceniu tychże pozostało im jeszcze tyle, by mogli się wyżywić, gospodarstwo utrzymać w równowadze i na starość sobie chleb zapewnić.

Na końcu waióś okrzyk na cześć p. starosty oraz prezesa powiatowego, który z wielkim poświęceniem się sprawuje swój urząd.

P. przewodniczący zwrócił się do zebranych z gorącym apelem, by zachęcali nie należących dotychczas rolników do wstępowania w szeregi W. T. K. R.

Prezes okręgowy odczytał rezolucję o wypowiedzeniu kredytu dla małorolnych przez Państw. Bank Rolny i rezolucję w sprawie rozłożenia wakacyj szkolnych na żniwa i jesienne, które zostały przyjęte z poprawkami.

Pow. sekretarz wyjaśnił sprawę pożyczek z Pow. Kasy Oszczędności, z której rolnicy mogą czerpać kredyty na dogodnych warunkach, poczem wyraził p. staroście gorące podziękowanie za wystąpienie o te pożyczki.

P. przewodniczący zakomunikował, że dnia 26 sierpnia rb. odbędzie się w Spale u p. Prezydenta Rzplitej Polskiej dożynki na które zostały zaproszone W. T. K. R. Na dożynki te powinno każde Kółko wysłać przynajmniej 1 członka.

Następnie dał do wiadomości, iż w jesieni rb. odbędzie się w Potulicach 50-letni jubileusz tamt. Kółka Roln.

Wszystkim ofiarodawcą za złożone fanty dla loterii, wyraził p. przewodniczący serdeczne podziękowanie oraz podziękował za tak liczne przybycie na zjazd, dając zarazem do zrozumienia, iż zjazdy takie i zebrania są żywą propagandą rolniczą oraz, że przez pracę wywalczymy sobie dobrobyt w naszej Ojczyźnie.

P. dyr. Siuta z Janowca bardzo pochlebnie się wyraził o Kółkach Rolniczych pow. wągrowskiego, z którego to corocznie najwięcej uczni wstępują do szkoły rolniczej w Janowcu.

Prezes powiatowy podziękował p. Chłapowskiemu za jego przybycie na zjazd oraz przewodniczenie zebraniu, wznosząc okrzyk na jego cześć, jakoteż na cześć ks. prob. Wojciechowskiego, w końcu na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem zamknął zebranie o godz. 3.30.

Następnie odbył się wspólny obiad, podczas którego przemawiali pp. Wiertel z Sarbki, Chłapowski z Kopaszewa, dr. Moszczyński z Stepuchowa, radca Grabowski z Zbietki, prezes pow. kapitan rez. Bartsch z Ochodzy i ks. kan. Beyer. Podczas obiadu koncertowała udanie orkiestra Powst. i Woj. pod kier. p. Szulca Czesława.

W ogrodzie zapełnionym liczną publicznością odbywały się różne urozmaicenia jakoto loterie fantowe, strzelanie do tarczy, licytacje żywych fantów, oraz koncert.

Zrobiono kilka zbiorowych zdjęć, fotograficznych. Wieczorem od godz. 9 rozpoczęła się zabawa taneczna w sali, gdzie się bawiono ochotczo i wesoło do rana. Młodzież rolnicza w krakowskich strojach odtanńczyła Białego Mazura i Krakowiaka uzyskując w nagrodę burzliwe oklaski.

W zjeździe brały udział następujące Kółka Rolnicze:

Wągrowiec, Mieścisko, Lechlin, Łekno, Łopienno, Popowo-Kościelne, Sarbja, Czeszewo, Turza, Panigródz, Potulice, Rybowo, Raczkowo, Gołańcz, Laskownica-Wielka, Smogulec, Zoń, Łosiniec, Chojna, Damasławek, Dąbrówka-Kościelna i Kozielsko.

Nadmienić wypada, iż zamówiona orkiestra wojskowa zawiadła, gdyż w ostatniej chwili odmówiła, iż nie może przyjechać, lecz na szczęście skompletował p. Szulc swą orkiestrę, która miała także w południe wyjeżdżać.

Kosy i grabki dla Krakowiaków i Krakowiaków wykonał bezinteresownie kołodziej p. Matczyński z ul. Poznańskiej, za co należy się jemu uznanie.

Wyżej opisany zjazd, który tak świetnie wypadł wykazał doniosłość pracy organizacyjnej W. T. K. R. i był jakoby uczną duchową i cielesną dla licznych rzesz rolniczych, będzie bodźcem do dalszej pracy około rozwoju rolnictwa.

Rezolucje diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi

(KAP.) Uczestnicy Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi:

1. wobec grożących niebezpieczeństw ześwieczczenia i zdeprawowania rodziny katolickiej — wzywają wszystkich katolików do obrony zdrowia moralnego ognisk rodzinnych przez zachowanie praw Bożych i kościelnych, oraz szczególne szeregienie kultu Eucharystji w rodzinie;

2. wzywają wiernych do walki o prawa, godność, świętość i nierozzerwalność małżeństwa jako jedynych środków uzdrowienia społeczeństwa u moralnych jego podstaw;

3. wzywają wszystkich katolików do domagania się w izbach ustawodawczych, w prasie, organizacjach szkoły katolickiej, która przez swój, charakter bronić będzie młodzież od spoganienia;

4. ostrzega wiernych przed nowo powstającymi sektami, które pod pozorem akcji religijnej godzą w zasady wiary św. i ustrój społeczny narodu;

5. wzywa wszystkich wiernych, inteligencję i bractwo robotniczą do zorganizowania apostolatu świeckich, by w każdej dziedzinie życia publicznego i prywatnego szerzyli Królestwo Chrystusa Eucharystycznego na ziemi;

6. wobec jawnej akcji wrogów przeciwko dogmatowi i moralności katolickiej wzywa katolików do czynnej obrony wiary i praw Kościoła;

7. wzywa do szerzenia Bożego Działa Krucjaty Eucharystycznej w każdym zakątku ziemi polskiej, by młodzież zachowała przez kult eucharystyczny niewinność i zachartowała się miłością Chrystusa na czekającą ją trudną przyszłość;

8. żądają, by znaczenie, wartość i skutki mszy św. w szczególniejszy sposób omawiano w kościele, w szkole i na zebraniach;

9. postanawiają pieśń eucharystyczną i religijną polską kultywować, ćwiczyć i propagować w granicach przez prawa kościelne dozwolonych;

10. domagają się, by przez bractwa trzeźwości i organizacje katolickie szerzono abstynencję od napojów wysokokokwanych;

11. wzywa wiernych do czytania i popierania pism katolickich, a w diecezji łódzkiej „Słowa Katolickiego“;

12. wzywa wiernych i postanawia praktykę częstej Komunii św. rozszerzać, a w szczególności wzywa rodziców i wychowawców młodzieży, by dzieciom do tego dopomagali;

13. wzywa kobiety katolickie do obrony cnoty wiary i szlachetnego wpływu na obyczajność publiczną i prywatną, oraz do tepienia pornografji;

14. protestuje przeciw zakusom wrogów, zmierzającym do usunięcia okólnika M. W. R. i O. P. o obowiązkowych nabożeństwach szkolnych dla młodzieży i ograniczenia nauczania religji rzymsko-katolickiej w szkołach;

15. zasyła wiernym synom Kościoła w Meksyku słowa uznania i zachęca ich do wierności prawdzie Chrystusowej;

16. poleca wiernym Apostolstwo Modlitwy i dobrze zorganizowane Adoracje Najśw. Sakramentu;

17. wyrażają najgłębszy hołd ks. Nuncjuszowi Apostolskiemu, ks. Kardynałowi-Prymasowi Hłondowi, Ks. Metropolitom — Krakowskiemu — Sapieże, Wileńskiemu — Jastrzykowskiemu, Księżom Biskupom: Fullmanowi, Kubinie, Krynickiemu, Okoniewskiemu, ks. biskupowi sufraganowi Wetmańskiemu, a J. E. ks. biskupowi Dr. Tymienieckiemu uczucia wdzięczności za urządzenie Kongresu i ks. biskupowi dr. Tomczakowi za pomoc w tej pracy.

18. Wszyscy uczestnicy Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi ślubują szerzyć cześć dla Chrystusa Utajonego w Sakramencie Ołtarza i przystępować jak najczęściej do Stołu Pańskiego.

19. Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Łodzi postanawia wydać pamiętnik Kongresu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 11 lipca. Pelagji p. m., Piusa I p. m.
Wschód słońca godz. 3,28. Zachód słońca godz. 19,55.
Wschód księżyca godz. 0,31. Zachód księżyca godz. 13,13.
Czwartek, 12 lipca. Jana Gwালberta op.
Wschód słońca godz. 3,29. Zachód słońca godzina 19,54.
Wschód księżyca godz. 1,02. Zachód księżyca godz. 14,19.
Piątek, 13 lipca. † Małgorzaty p. m., Anakleta p. m.
Wschód słońca godz. 3,30. Zachód słońca godzina 19,53.
Wschód księżyca godz. 1,32. Zachód księżyca godz. 15,25.

Zarząd Powiatowy Związku Inwal. Cywilnych w Wągrowcu wzywa wszystkich Inwal. Cywiln., którzy pobierają rentę starości, by niezwłocznie zgłaszali się do Sekretariatu Związku Inwal. Cyw. w Wągrowcu, ul. Poznańska 23, I. p., który poczyni w tej sprawie dalsze kroki.

Wszelkie dokumenta (orzeczenie) dotyczące powyższej renty należy z sobą zabrać.

Szmetrowicz, sekr. i org.

Z zebrania Związku Inwalidów Wojennych. Dnia 8 bm. odbyło się w sali p. Wierzejewskiej zebranie Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych, które zagał zastępca prezesa p. Wiśniewski. Po przeczytaniu protokołu który przyjęto, przeczytał sekretarz p. Jezierski, różne okólniki, m. in. założenie kasy pośmiertnej.

Następnie przeczytano pismo od prezesa, w którym tenże zawiadamia, że składa prezostwo.

Za zgodą zebrania funkcje prezesa aż do walnego zebrania, pełnić będzie Nowak Walenty.

Z komunikatów zarządu wynika, że inwalidzi wojenni otrzymują zasiłki 15%, i to od 1 lipca rb.

P. Jezierski stawia wniosek, by urządzić zabawę połączoną z zjazdem inwalidów wojennych z całego powiatu, wniosek przyjęto jednogłośnie. O godz. 2-iej solwował zebranie zastępca prezesa hasłem „Cześć“.

Po zebraniu odbyła się wspólna pogadanka, podczas której wdowy i inwalidzi wynurzały swoje słuszne żale. P. Wudziński wyjaśniał cele i dążenia organizacji Inwalidów Wojennych.

Następne zebranie odbędzie się 12 sierpnia rb.

Skoki. Jarmark ogólny odbędzie się 17 lipca rb.

Rogoźno. (Ofiara kąpiel). Co dopiero rozpoczął się sezon kąpielowy, a już zaszedł wypadek nieszczęśliwy. Przy kąpaniu utonął uczeń ślusarski 18-letni Waldemar Henke. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Mimo natychmiastowego poszukiwania wyłowiono złwoki dopiero nazajutrz.

Szubin. Dnia 13 lipca rb. odbędzie się w Szubinie jarmark koński i bydłowy.

Zbąszyń. (Ujęcie żydowskich przemytników). Na granicy zielonej pod Zbąszyniem ujęto dwóch Żydów z miasta Łodzi, którzy przekroczyli bezprawnie granicę. Tłumaczyli się oni naiwnie, że nie spostrzegli się, iż są na granicy. Odstawiono ich do więzienia w Zbąszyniu, gdzie przy badaniu walizki znaleziono w nich partję pończoch jedwabnych i inne podobne rzeczy, za które musieliby zapłacić 2000 zł. Bezcelnie przemytnicy usiłowali na domiar złego przekupić dozorcę więzienia, za co nie minie ich zasłużona kara.

— (Poświęcenie sztandaru). W Chrośnicy pod Zbąszyniem odbyła się piękna uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Tow. Powst. i Wojaków. Po nabożeństwie w kościele parafialnym w Zbąszyniu, na którym poświęcenia sztandaru dokonał ks. Góra, odbyła się zabawa w Leśnej Karczmi, połączona z strzelaniem o premje. Zaznaczyć należy, że w Chrośnicy, wiośce dość jeszcze niemieckiej, istnieje oprócz Tow. Powstańców i Wojaków, także Tow. gimnastyczne Sokół i Tow. Młodzieży Polskiej. Zasluga to w pierwszej linii p. Moskala, kierownika szkoły powszechnej w Chrośnicy i prezesa Sokola zbąszyńskiego, jak niemniej prezesa Tow. Powstańców i Wojaków w Zbąszyniu.

RUCH TOWARZYSKI

Baczoność Ochotnicza Straż Pożarna. Cwiczenia odbywać się będą w każdy czwartek o godz. 7 wieczorem. Zbiórka przy wieży. Naczelnik.

Gotów! Zebranie miesięczne Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się dziś, 10 bm. o godz. 8,30 w Ognisku przy ulicy Gnieźnieńskiej.

Na porządku dziennym sprawa wyjazdu do Gołańczy.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Wiec. W czwartek, dnia 12 b. m. odbędzie się wiec P. S. L. Piast na sali w starej Strzelnicy o godz. 10 1/2.

Sprawozdanie poselskie przez posła dr. Michałkiewicza. Stachowiak, prezes.

Baczoność Inwalidzi Cywilni! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 15 lipca rb. o godz. 12,30 zaraz po nabożeństwie w sali strzelnicy p. Zjawińskiego. Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członków.

Równocześnie zaprasza zarząd P. P. członków honorowych, by zechcieli na wspomniane zebranie przybyć i obecnością swą zaszczyścić.

Za Zarząd: (—) Szmeterowicz sekr. i organ.

Zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12 1/2 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym wykład oraz inne sprawy a w końcu zwiedzenie pasieki.

O liczny udział członków, gości i sympatyków uprasza Zarząd.

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 9 lipca 1928 r.

Dolary amerykańskie	8.84—8.85
Dolary kanadyjskie	8.833
Funty angielskie	43.257
Franki szwajcarskie	171.133
Franki francuskie	34.851
Franki belgijskie	123.903
Liry włoskie	46.653
Marki niemieckie	212.029
Guldeny gdańskie	173.006
Guldeny holenderskie	357.813
Korony czeskie	26.315

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 9 lipca 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	45,25—46,75
Pszenica	50,00—52,00
Jęczmień przemysłowy	45,00—46,00
Owies	43,25—45,25
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—68,75
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—66,75
Mąka pszenna 65% z wł. „	70,00—74,00
Otręby żytnie	31,00—32,00
Otręby pszenne	26,00—27,00
Łubin niebieski	23,00—24,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Siano luzne	5,00—5,60
Siano prasowane	12,00—13,00

Urlopy ministrów

Warszawa, 8. 7. Dnia 7 bm. min. Czechowicz wyjechał na urlop kuracyjny do Karłowich Warów. — Minister Zaleski wyjechał na urlop do Francji. Zastępować będzie go podsekretarz stanu p. Alfred Wysocki.

Zasiłki dla inwalidów

Warszawa, 8. 7. Rada Ministrów upoważniła ministra skarbu do wypłacenia inwalidom wojennym jednorazowego zasiłku. Inwalidzi wojenni w pierwszych czterech kategoriach i rodziny po poległych otrzymają 135 proc., VI—VIII kategorii 150 proc., IX kat. 180 proc. i X kat. 225 proc. zaopatrzenia miesięcznego. Zasiłki będą wypłacane w trzech ratach od 1 sierpnia br. do 31. 3. 1929 r.

WESOŁY KĄCIK

Na zabawie

— Słuchajno Kaśka, czy tam grają polkę, czy ober-tasę?
— Zdaje mi się, że polkę, ale nie mogę dokładnie rozeznaczyć, bo mam wielki katar.

DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studzienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

W. Nalewalski - Wągrowiec
70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC
biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226
Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

National - Cassa

na sprzedaż. Gdzie? wskaże redakcja Głosu Wągr. 69

Biurko

przechodzone kupię zaraz. Zgłoszenia do administracji Głosu Wągrow. pod nr. 68.

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszeną jako też nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER
Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.
Telefon 43. 15

Popierajcie

handel i przemysł polski!

Osiadłem się w Wągrowcu, ul. Bydgoska No 2

jako lekarz

i przyjmuję pacjentów
od 9—12 i od 3—4 1/2.

Dr. Christman.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów. Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec
65 Janowiecka 68. Telefon 238.

N. GÓRECKI - GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE
KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,
PORTFELE, TEKI, PLECAKI
SZKOLNE, GROMNICE,
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.